

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 202/2025 | 21 lipca 2025

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Tragedia na jeziorze. Nie żyje mężczyzna, który próbował zatrzymać łódź

Utonął mężczyzna, który ratował łódź.

Tragedia na jeziorze. Nie żyje mężczyzna, który próbował zatrzymać łódź



fot. MOPR. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

W niedzielne popołudnie nad jednym z mazurskich jezior doszło do tragicznego wypadku. Służby ratunkowe i prokuratura wyjaśniają okoliczności zdarzenia, w którym zginął 57-letni mężczyzna.

Turysta z Mazowsza utonął w Karwicy

Do tragicznego zdarzenia doszło w niedzielę po godzinie 13 w miejscowości Karwica, nad jeziorem Nidzkim. 57-letni turysta z Mazowsza wskoczył do wody, aby zatrzymać dryfującą łódkę. Po chwili zniknął pod powierzchnią i nie wypłynął.

Akcja ratunkowa na jeziorze Nidzkim nie przyniosła skutku

Na miejsce wezwano służby ratunkowe. Mężczyznę wyłowił pławonurek Mazurskiego Ochotniczego

Pogotowia Ratunkowego. Pomimo natychmiastowej reanimacji, życia mężczyzny nie udało się uratować.

„Służby ratunkowe wydobyły 57-letniego turystę z wody. Podjęta reanimacja okazała się nieskuteczna” – przekazała Komenda Powiatowa Policji w Pisz.

Czynności śledcze pod nadzorem prokuratora

Na miejscu pracowali policjanci oraz prokurator z Prokuratury Rejonowej w Pisz. Ich zadaniem jest ustalenie przyczyn oraz przebiegu zdarzenia.

źródło: KPP Pisz/MOPR

Powstaje kolejny Lidl dla mieszkańców Olsztyna. Wiele osób może być zdziwionych lokalizacją



Przy ul. Bartąskiej powstanie sklep sieci Lidl — donosi olsztyn.com.pl. To już kolejny market tej sieci w okolicy.

Nowy Lidl na obrzeżach Olsztyna - inwestycja zatwierdzona

Przy ul. Bartąskiej, w pobliżu ronda, gdzie kończą trasę autobusy miejskie, m.in. linii 136 została zaplanowana budowa nowego sklepu sieci Lidl. Działka inwestycyjna graniczy z jednej strony z rzeką Łyną, a z drugiej z nowym osiedlem mieszkaniowym.

Inwestor złożył wniosek o pozwolenie na budowę jeszcze w grudniu ubiegłego roku. W marcu 2025 roku starostwo wydało zgodę na realizację projektu. Jak wynika z dokumentacji, powstanie tam budynek handlowo-usługowy z pełną infrastrukturą — w tym zewnętrznymi instalacjami wodociągowymi i kanalizacyjnymi, układem drogowym, stacją transformatorową, pylonem reklamowym oraz murem

oporowym — informuje olsztyn.com.pl.

Lidl mocno rozwija sieć w Olsztynie

Nowy obiekt będzie kolejnym sklepem Lidla w okolicy. Dotychczas niemiecka sieć działa już m.in. przy ulicach Bałtyckiej, Jagiellońskiej, Kołobrzeskiej, Tuwima, Sielskiej, Pstrowskiego, Barcza oraz Wilczyńskiego. Najnowszy sklep został otwarty niedawno właśnie przy ul. Sielskiej.

Dzięki inwestycji w Bartągu Lidl jeszcze mocniej umocni swoją pozycję na lokalnym rynku handlu detalicznego.

Międzynarodowa sieć z niemieckimi korzeniami

Lidl to marka, której początki sięgają lat 30. XX wieku. Od małego niemieckiego hurtownika spożywczego przekształciła się w globalną sieć dyskontów obecnych dziś w 31 krajach, w tym w Polsce, gdzie funkcjonuje już ponad 900 sklepów. Łącznie, firma zarządza ponad 12 000 placówek na całym świecie, stale rozwijając także zaplecze logistyczne.

Gietrzwałd nie chciał Lidla - kontrowersje zakończone

rezygnacją

Lidl planował budowę centrum logistycznego w pobliżu sanktuarium w Gietrzwałdzie, jednak inwestycja wywołała silny sprzeciw części mieszkańców i środowisk religijnych. Oskarżano firmę m.in. o plan składowania niebezpiecznych odpadów.

Choć według zwolenników budowy Lidl mógł przynieść korzyści gospodarcze, 31 maja Lidl ogłosił wycofanie się z inwestycji.

źródło: olsztyn.com.pl

Intensywne poszukiwania na mazurskim jeziorze zakończone. Odnaleziono ciało



Po intensywnej akcji ratunkowej zakończyły się poszukiwania 76-letniego mężczyzny, który zaginął w jeziorze Czos. Jego ciało odnaleziono na głębokości 5 metrów. Trwa śledztwo pod nadzorem prokuratury.

Dramatyczne zaginięcie mężczyzny na jeziorze Czos

W środę 16 lipca około godziny 18:30 służby ratunkowe w Mrągowie otrzymały zgłoszenie o wołaniu o pomoc z rejonu jeziora Czos, w okolicy ul. Jaszczurcza Góra. Na brzegu odnaleziono klapki i ręcznik należące prawdopodobnie do 76-letniego

mężczyzny. Mężczyzna wszedł do wody i od około godziny 17:45 nie było z nim kontaktu.

Intensywne działania służb ratunkowych i nurków z

Olsztyna

Na miejsce skierowano funkcjonariuszy policji, straży pożarnej oraz grupę nurków z Olsztyna, którzy wykorzystywali sonar do przeczesywania dna jeziora. Przez wiele godzin analizowano wskazania urządzeń oraz relacje świadków. Jak poinformowała Komenda PSP w Mrągowie, działania prowadzone były zarówno z wody, jak i z brzegu.

Ciało odnalezione w wodach jeziora Czos

W czwartek 17 lipca, około godziny 9:00, wznowiono działania. W akcji udział wzięli sonarowcy oraz nurkowie. Jak poinformowała Komenda Powiatowa Policji w Mrągowie, 18 lipca tuż przed godziną 17:00, na głębokości około 5 metrów, odnaleziono ciało 76-latka.

Policja pod nadzorem prokuratury prowadzi postępowanie mające na celu ustalenie dokładnych przyczyn oraz okoliczności tego tragicznego zdarzenia.

źródło: KPP w Mrągowie

Nietypowa akcja straży pożarnej. Służby ewakuowały chorego podnośnikiem przez okno



fot. OSP Susz

Chory mężczyzna został ewakuowany z mieszkania na drugim piętrze przez okno, z pomocą podnośnika i drabiny mechanicznej.

Ewakuacja pacjenta z budynku mieszkalnego w Suszu

W niedzielę 20 lipca 2025 roku, o godzinie 9:10, służby ratunkowe w Suszu zostały zadysponowane do TKO - elektroniczne wydanie dziennika

akcji ewakuacyjnej pacjenta z budynku wielorodzinnego. Konieczne było przetransportowanie osoby chorej z mieszkania znajdującego się na drugim piętrze do karetki pogotowia. Ze względu na warunki oraz stan zdrowia pacjenta, zastosowano

specjalistyczny sprzęt.

Drabina mechaniczna użyta do transportu pacjenta

Akcja odbyła się przy użyciu drabiny mechanicznej, która umożliwiła bezpieczne opuszczenie pacjenta na poziom ulicy.

W akcji udział brały cztery różne służby: lokalna jednostka OSP Susz, Państwowa Straż Pożarna z Iławy, funkcjonariusze Policji oraz ZRM. Ich szybka reakcja i skoordynowane działania pozwoliły na bezpieczne

przetransportowanie pacjenta do szpitala. Tego typu działania są przykładem skutecznej współpracy służb w sytuacjach zagrożenia zdrowia i życia.

Zabezpieczenie miejsca zdarzenia i transport medyczny

W trakcie operacji zabezpieczono teren wokół budynku, by zapewnić bezpieczeństwo zarówno ratownikom, jak i przechodniom. Po udanej ewakuacji pacjent został przekazany załodze karetki, która przetransportowała go do najbliższego szpitala.

źródło: OSP Susz

16-latka w poważnym stanie po wypadku na hulajnodze elektrycznej



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu

16-latka z Orzysza w ciężkim stanie trafiła do szpitala po wypadku na hulajnodze elektrycznej. Nastolatka przewróciła się, uderzając głową o asfalt.

Wypadek na hulajnodze w Orzyszu

Do zdarzenia doszło w piątek 18 lipca po godzinie 20:00 na jednej z ulic w Orzyszu. 16-latka poruszała się hulajnogą elektryczną, kiedy z nieznanych przyczyn straciła panowanie nad pojazdem i upadła,

uderzając głową o nawierzchnię jezdni.

Brak kasku zwiększył ryzyko poważnych obrażeń

Jak podają służby, nastolatka nie miała założonego

kasku ochronnego, co mogło znacząco wpłynąć na skalę obrażeń. Dziewczyna doznała poważnych urazów głowy i została przetransportowana do szpitala.

Policja wyjaśnia okoliczności zdarzenia

Funkcjonariusze prowadzą postępowanie mające na celu ustalenie dokładnych przyczyn wypadku. Kluczowe będzie określenie, czy do zdarzenia doszło z

powodu nieuwagi, nadmiernej prędkości czy innych czynników, takich jak stan nawierzchni.

Apel o ostrożność i stosowanie kasków

Służby apelują do rodziców i opiekunów o nadzór nad niepełnoletnimi użytkownikami hulajnóg oraz przypominają o konieczności stosowania kasków.

źródło: KPP Pisz

Nowoczesne urządzenie trafiło do szpitala na Mazurach. Wprowadza nową jakość w chirurgii



fot. Urząd Gminy Iława

Szpital Powiatowy w Iławie został wyposażony w specjalistyczne urządzenie, które ułatwi pracę chirurgom i zwiększy bezpieczeństwo pacjentów podczas operacji.

Nowoczesny sprzęt chirurgiczny trafił do Iławy

Szpital Powiatowy w Iławie wzbogacił się o zaawansowany technologicznie neuromonitor – śródoperacyjny system identyfikacji nerwów. To urządzenie, które znacząco poprawi jakość i bezpieczeństwo przeprowadzanych operacji na oddziale chirurgii ogólnej. Dzięki niemu możliwe

będzie precyzyjne zlokalizowanie nerwów w trakcie zabiegów, co minimalizuje ryzyko ich uszkodzenia.

Zakup neuromonitora dzięki wsparciu gminy Iława

Koszt urządzenia wyniósł ponad 116 tysięcy złotych i został pokryty z budżetu gminy Iława. Sprzęt przekazano oficjalnie na blok operacyjny podczas

uroczystości, w której uczestniczyli przedstawiciele szpitala oraz władz samorządowych.

Współpraca samorządu i szpitala przynosi korzyści w opiece zdrowotnej

Dyrektor szpitala Jacek Zachariasz wyraził wdzięczność za przekazane wsparcie, podkreślając wagę współpracy lokalnych instytucji: „W dniu dzisiejszym doszło do uroczystego przekazania neuromonitora na blok operacyjny szpitala powiatowego w Ławie. Z tego miejsca bardzo chciałem podziękować panu wójtowi gminy Ława za zaangażowanie, za wsparcie finansowe. Jest to dowód na to, że zgoda, zrozumienie buduje. To dowód na to, że w naszych małych ojczyznach możemy naprawdę razem zrobić wiele” – mówił dyrektor.

Znaczenie ławskiego szpitala dla regionu

Wójt gminy Ława Krzysztof Harmaciński zwrócił uwagę na kluczową rolę szpitala w lokalnym systemie ochrony zdrowia:

„To była oczywista rzecz, kiedy pan dyrektor się zwrócił o to, żebyśmy skierowali środki finansowe na tego typu urządzenie. Ja myślę, że ta współpraca będzie nam się układała w dalszym ciągu w sposób pozytywny, bo my wiemy dokładnie, że bez szpitala tutaj powiatowego w Ławie, my mielibyśmy problem” – powiedział wójt podczas uroczystości przekazania sprzętu.

Wyraził także nadzieję na dalsze wspólne inwestycje w przyszłości, podkreślając konieczność zabezpieczania środków na cele zdrowotne w kolejnych budżetach samorządowych.

8-latek zadziwił wszystkich gdy na klatce schodowej napotkał wielkiego... węża



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Dzielny 8-latek nie spanikował, gdy zauważył węża na klatce schodowej. Zadzwoił pod numer 112 i dokładnie opisał sytuację. Strażacy chwalą jego opanowanie i wzorową postawę.

Wąż na klatce schodowej przy

ulicy Kolejowej w Ełku

W piątek 18 lipca ełccy strażacy otrzymali nietypowe zgłoszenie. O godzinie 11:56 do stanowiska kierownika komendanta powiatowego w Ełku wpłynęła informacja o obecności węża w jednym z bloków przy ul. Kolejowej na osiedlu Szyba. Autorem zgłoszenia był ośmioletni chłopiec.

Jak przekazał Radiu 5 Hubert Zawistowski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ełku, chłopiec w rozmowie z operatorem numeru alarmowego zachował spokój i rzeczowo przekazał wszystkie niezbędne informacje. Wskazał, że gad znajduje się w klatce schodowej, tuż przy wejściu do budynku mieszkalnego.

Mieszkaniec przeniósł węża przed przyjazdem służb

Zanim na miejsce dotarli strażacy, jeden z mieszkańców zareagował i przeniósł zwierzę na pobliski trawnik. Wąż został pozostawiony w krzakach, z dala od budynku. Po przyjeździe strażacy potwierdzili, że sytuacja została opanowana i nie było potrzeby podejmowania dalszych działań.

Zwierzęciem okazał się zaskroniec – gatunek niejadowitego węża, często występującego w Polsce. Zaskronce nie stanowią zagrożenia dla ludzi, choć ich obecność w miejskich przestrzeniach może wywoływać niepokój.

Strażacy chwalą chłopca za wzorowe zachowanie

Największe wrażenie na służbach zrobiła postawa młodego zgłaszającego. Chłopiec nie tylko zauważył niecodzienną sytuację, ale też w odpowiedzialny sposób ją zgłosił i przekazał niezbędne informacje.

„Zgłoszenia dokonał 8-letni chłopiec, który bardzo rzeczowo przeprowadził całą rozmowę, informując o tym, że w klatce przed wejściem do budynku znajduje się wąż” – mówił w rozmowie z Radiem 5 Hubert Zawistowski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ełku

Zdarzenie zakończyło się bezpiecznie, a chłopiec zyskał uznanie nie tylko strażaków, ale także lokalnej społeczności.

źródło: Radio 5

Wstrząsający wypadek 27-letniego motocyklisty. Nie udało się go uratować



Na jednej z dróg powiatu elbląskiego doszło do poważnego wypadku z udziałem motocyklisty. Na miejsce wezwano śmigłowiec ratunkowy. Finał okazał się tragiczny.

Motocyklista wypadł z drogi w powiecie elbląskim

Do zdarzenia doszło 20 lipca, na lokalnej trasie między miejscowościami Surowe a Grądkie w powiecie elbląskim. 27-letni motocyklista nagle stracił panowanie nad pojazdem i zjechał do przydrożnego rowu. Na miejsce zadysponowano służby ratunkowe, w tym śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Poszkodowany został przetransportowany drogą lotniczą do szpitala. Na miejscu pracowali również policjanci oraz strażacy, którzy zabezpieczali teren wypadku.

Życia 27-latka nie udało się uratować

Pomimo szybkiej interwencji medyków i transportu do placówki medycznej, mężczyzna zmarł na skutek odniesionych obrażeń. O śmierci motocyklisty

poinformował portal expresselblag.pl. Zgodnie z informacją portalu, tragiczną informację potwierdził nadkomisarz Krzysztof Nowacki, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Elblągu.

Policja bada przyczyny tragicznego zdarzenia w powiecie elbląskim

Funkcjonariusze z elbląskiej komendy prowadzą czynności mające na celu wyjaśnienie okoliczności wypadku. Kluczowe będzie ustalenie, czy motocyklista jechał z nadmierną prędkością, czy też zawiodły inne czynniki – np. stan techniczny pojazdu lub nawierzchni.

Na ten moment policja nie podaje szczegółów, ale apeluje do wszystkich kierowców o ostrożność, szczególnie w sezonie letnim, gdy wzrasta liczba motocyklistów na drogach.

Tajemnicza choroba w Olsztynie. Sanepid potwierdza: to nie odra ani różyczka



Sanepid wydał oficjalny komunikat w sprawie podejrzenia groźnej choroby zakaźnej u mieszkanki Olsztyna. Dotychczasowe ustalenia wykluczają dwie możliwości.

Wyniki badań pacjentki z Olsztyna już znane

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Olsztynie opublikowała wyniki badań kobiety, która kilka dni temu została objęta dochodzeniem epidemiologicznym. Podejrzenie dotyczyło zakażenia odrą lub różyczką – chorobami zakaźnymi, które choć rzadkie, nadal mogą występować i powodować poważne skutki zdrowotne.

Jak informują służby, badania serologiczne nie potwierdziły żadnej z tych chorób.

„Wyniki badań dorosłej pacjentki z Olsztyna, u której podejrzewano odrę, nie potwierdziły choroby. Nie potwierdziły też różyczki” – podała Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Olsztynie.

Postępowanie epidemiologiczne i działania służb w Olsztynie

Zgłoszenie o podejrzeniu choroby zakaźnej wpłynęło do olsztyńskiego sanepidu w połowie lipca. U pacjentki wystąpiły objawy, które mogły sugerować zakażenie

wirusowe. Choć jej stan nie wymagał hospitalizacji, pobrano próbki do specjalistycznych badań i wszczęto postępowanie epidemiologiczne.

W ramach procedur osoby, które miały kontakt z kobietą, zostały objęte nadzorem i zaszczepione profilaktycznie. To standardowe działanie w przypadku podejrzenia chorób, które mogą się łatwo rozprzestrzeniać.

Co dalej z pacjentką i sytuacją w regionie?

W związku z wynikami badań, które nie potwierdziły ani odry, ani różyczki, Sanepid zakończył dochodzenie. Choć nie wskazano konkretnej diagnozy, nie ma zagrożenia epidemiologicznego dla mieszkańców Olsztyna. Trwa monitorowanie stanu zdrowia pacjentki i jej otoczenia.

„Wyniki nie potwierdziły żadnej z tych dwóch chorób zakaźnych” – poinformowała Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Olsztynie.

źródło: WSSE Olsztyn

Rowerzysta staranował pieszego i zostawił bez pomocy. Mężczyzna doznał poważnych obrażeń



Rowerzysta potrafił mężczyznę prowadzącego psa na jednej z dróg serwisowych w Kudypach. Zamiast udzielić pomocy, miał tylko pretensje - po czym odjechał, zostawiając poszkodowanego z ciężkimi obrażeniami. Córka ofiary apeluje o pomoc w ustaleniu jego tożsamości.

Wypadek w Kudypach: rowerzysta potrafił pieszego i uciekł

Do groźnego incydentu doszło 15 lipca około godziny 18:30 w miejscowości Kudypy, niedaleko Olsztyna. Jak podano w relacji opublikowanej w mediach społecznościowych, mężczyzna spacerujący z psem został potrafił przez rowerzystę zjeżdżającego z wiaduktu na tzw. serwisówce.

Siła uderzenia była tak duża, że pieszy doznał poważnych obrażeń, w tym złamań. Sprawca nie wezwał pomocy. Rowerzysta po krótkiej wymianie zdań miał jedynie okazać swoje niezadowolenie i oddalił się w nieznanym kierunku.

Poszkodowany w szpitalu. Rodzina szuka sprawcy potrafienia pieszego

Córka poszkodowanego zamieściła dramatyczny apel

w sieci, udostępniając szczegóły zdarzenia i numer kontaktowy dla świadków. Wskazała, że jej ojciec został pozostawiony bez żadnej pomocy, mimo poważnych obrażeń.

Każdy świadek może pomóc w śledztwie

Jest szansa, że ktoś z kierowców lub pieszych widział sprawcę lub zarejestrował go na kamerze samochodowej.

Wszelkie nagrania i informacje mogą być kluczowe dla ustalenia tożsamości rowerzysty. Rodzina ofiary apeluje o ich przesyłanie lub kontakt telefoniczny.

Ucieczka z miejsca wypadku to poważne przestępstwo

Zachowanie rowerzysty może zostać zakwalifikowane

jako ucieczka z miejsca zdarzenia i nieudzielenie pomocy. Choć sprawcą nie był kierowca auta, to również rowerzyści mają obowiązek zatrzymania się i udzielenia wsparcia poszkodowanym.

W przypadku poważnych obrażeń sądy często stosują surowe środki, a fakt ucieczki może znacząco pogorszyć sytuację sprawcy.

źródło: Facebook Naterki

„Królowa promocji” z Olsztyna poszukiwana. Na filmie widać każdy jej ruch



fot. KMP Olsztyn

Kreatywna oszczędność? Nie tym razem. Kobieta, która z drogerii wyniosła kosmetyki za blisko 1000 zł, płacąc tylko za jeden, jest poszukiwana przez policję. Olsztyńskie służby proszą o pomoc w jej identyfikacji.

Policja publikuje wizerunek kobiety podejrzewanej o kradzież w Olsztynie

Funkcjonariusze z Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie prowadzą dochodzenie w sprawie kradzieży kosmetyków, do której doszło w jednej z olsztyńskich drogerii. Kobieta, której wizerunek udostępniono, miała włożyć do koszyka produkty o łącznej wartości niemal 1000 złotych, po czym przy kasie samoobsługowej zapłacić jedynie za jeden z nich.

Wszystko zarejestrowały

kamery

Śledczy z Wydziału do Walki z Przestępczością Przeciwko Mieniu zabezpieczyli nagranie z monitoringu sklepowego. Na materiale widać, jak kobieta uzupełnia swój koszyk różnymi kosmetykami, a następnie płaci za tylko jeden produkt. Resztę przedmiotów chowa do swojej torby i opuszcza sklep. Jej działanie zostało dokładnie zarejestrowane przez kamery.

Policja prosi o pomoc w identyfikacji „królowej

promocji”

Wszystkie osoby, które rozpoznają kobietę widoczną na nagraniu lub mogą posiadać informacje, które pomogą w ustaleniu jej tożsamości, proszone są o

kontakt z Komendą Miejską Policji w Olsztynie.
Zapewniana jest anonimowość.

źródło: KMP Olsztyn

Motocyklista zginął ratując dwa życia



W sobotni poranek, 12 lipca, Olsztyn stał się świadkiem poruszającej ceremonii pogrzebowej, która poruszyła nie tylko lokalną społeczność, ale i całe środowisko motocyklowe w regionie. Setki osób pożegnały Tomasza D., znanego wśród przyjaciół jako „Tomala”, „Laweciarz” lub „Smalec” — charyzmatycznego motocyklistę.

Motocykliści z całego regionu pożegnali tragicznie zmarłego kolegę

W sobotni poranek, 12 lipca, Olsztyn stał się świadkiem wyjątkowej ceremonii pogrzebowej, która poruszyła nie tylko lokalną społeczność, ale i całe środowisko motocyklowe. Setki osób zebrały się, by pożegnać Tomasza D. (49 l.) — charyzmatycznego motocyklistę, znanego pod pseudonimami „Tomala”, „Laweciarz” czy „Smalec”.

Ponad stu motocyklistów przyjechało na uroczystość, by towarzyszyć mu w jego ostatniej podróży. Po mszy świętej w Kościele św. Józefa w Olsztynie kondukt ruszył ulicami miasta w stronę cmentarza

komunalnego przy ul. Poprzecznej. Długi sznur jednośladów, ryczące silniki i błysk reflektorów stworzyły niezwykle wzruszający widok.

Zginął, ratując życie innych. Tragiczny wypadek pod Pasymiem

Tomasz D. zginął w tragicznym wypadku, do którego doszło 5 lipca na trasie Pasym–Szczytno (DK53). Doszło tam do czołowego zderzenia dwóch motocykli: jednego prowadzonego przez Tomasza, drugiego – przez 19-letniego kierowcę z Leleszek.

Jak wynika z relacji świadków i bliskich, Tomasz w

ostatniej chwili zjechał z drogi, chcąc uniknąć uderzenia w samochód osobowy, którym jechała ciężarna kobieta z mężem. W ten sposób uratował ich życie, narażając własne. Ten gest był ostatnim w jego życiu – i najbardziej heroicznym.

Kim był Tomasz „Tomala” D.? Motocyklista, który łączył ludzi

Tomasz D. był postacią znaną i cenioną wśród motocyklistów. Przyjaciele mówili o nim jako o człowieku z sercem na dłoni, wiecznym gadułą z poczuciem humoru, który potrafił rozśmieszyć i pocieszyć. Zawsze miał czas dla innych, zawsze jeździł z pasją.

Motocykl nie był dla niego tylko maszyną – był sposobem życia. Przemierzył jednośladem całą Polskę i wiele krajów Europy. Marzył o wyjeździe do Szwajcarii i zawsze cieszył się z każdej nowej trasy.

Wspólne wyjazdy, spotkania i zloty były jego codziennością.

Ostatnia droga motocyklisty z Olsztyna – przejmujący kondukt z udziałem jednośladów

Choć tragiczny wypadek zabrał Tomka zbyt wcześnie, pozostawił po sobie ślad, którego nie da się zatrzeć. Wspomnienia, zdjęcia, historie – to wszystko nadal żyje wśród jego przyjaciół i rodziny. A motocykl, który dla niego był symbolem wolności, stał się również symbolem pamięci.

W dniu pogrzebu kask motocyklowy spoczął obok urny – jako ostatni towarzysz drogi. „Tomala” odjechał, ale jego obecność wciąż będzie wyczuwalna – na kolejnych zjazdach, wszędzie tam, gdzie zawarł przyjaźnię, gdzie pomagał, gdzie się śmiał i gdzie był po prostu sobą.

Zaskakujący pomysł z Warmii: miodomat dostępny całą dobę!



W miejscowości Siła pod Olsztynem pojawiła się nietypowa atrakcja dla miłośników naturalnych produktów – całodobowy *miodomat*. Urządzenie oferuje świeży miód bezpośrednio od lokalnego pszczelarza. To pierwsza taka inicjatywa w powiecie olsztyńskim.

Miodomat w miejscowości Siła - nowoczesna forma sprzedaży lokalnego miodu

Za całym przedsięwzięciem stoi Bartłomiej Rukasz, właściciel pasieki „Siła z natury”. Jak sam mówi, przygodę z pszczelarstwem rozpoczął osiem lat temu od czterech rodzin pszczelich. Dziś jego gospodarstwo liczy ich już ponad 200, a pasieka należy do największych w okolicy. W miodomacie klienci mogą przez całą dobę kupować słoiki miodu różnych gatunków, bez konieczności wcześniejszego umawiania się czy wizyty na targu.

Jakie miody są dostępne w miodomacie?

Choć ten rok – ze względu na pogodę – nie należy do najłatwiejszych dla pszczelarzy, pan Bartłomiej oferuje szeroki wybór produktów:

- miód rzepakowy,
- miód gryczany,
- miód leśny nektarowo-spadziowy,
- miód lipowy,
- miód wielokwiatowy,
- pyłek kwiatowy.

Zabrakło w tym roku miodu akacjowego – jak wyjaśnia właściciel, pszczoły zebrały nektar głównie z innych roślin, co sprawiło, że powstał miód wielokwiatowy.

Dlaczego warto kupować miód prosto od pszczelarza?

Pan Bartłomiej przyznaje, że jego pasja zrodziła się z potrzeby – kupowany przez niego wcześniej pyłek kwiatowy był przesuszony i niskiej jakości. Postanowił samemu zadbać o jakość produktów i dziś oferuje miód, który nie jest nadmiernie przetwarzany ani podgrzewany. Dzięki temu zachowuje wszystkie cenne właściwości – enzymy, witaminy i mikroelementy.

Innowacja z Warmii i Mazur, która zdobywa uznanie

Miodomat w Siłę to przykład nowoczesnego podejścia do tradycyjnego rzemiosła. Działa całodobowo, oferując świeży, lokalny miód prosto z pasieki. Słoik 1 kg kosztuje ok. 35–40 zł. Sprzedaż odbywa się automatycznie, co pozwala klientom na wygodne zakupy o dowolnej porze – nawet późnym wieczorem czy wcześniej rano.

Lokalny produkt, lokalna duma

Inicjatywa Bartłomieja Rukasza to nie tylko udogodnienie dla klientów, ale i promocja zdrowego stylu życia oraz wsparcie dla lokalnej gospodarki. Mieszkańcy okolic Olsztyna zyskali stały dostęp do naturalnego miodu wysokiej jakości, a pasieka „Siła z natury” staje się coraz bardziej rozpoznawalna na mapie regionu.

Karma wraca? Młodzi turyści ukradli łódź i zaczęli tonąć



Chcieli tylko popływać? Trafili do wody a później do policyjnej celi. Dwóch młodych mężczyzn nie spodziewało się, że ich wybryk nad jeziorem tak szybko się na nich zemści.

Interwencja policji nad jeziorem Łąkorz

W sobotni wieczór, 19 lipca około godziny 21:00, dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Nowym Mieście Lubawskim odebrał zgłoszenie dotyczące podejrzanej aktywności nad jeziorem Łąkorz. Zgłaszający poinformowali, że dwóch młodych mężczyzn odczepiło łódź zacumowaną przy brzegu i odpłynęło nią na środek jeziora. Według świadków zachowywali się głośno i nieodpowiedzialnie. Z pokładu wyrzucano puste butelki po alkoholu, a sposób poruszania się łodzi sugerował, że jej pasażerowie mogą być nietrzeźwi.

Na miejsce natychmiast wysłano policję i straż pożarną. Zanim jednak służby dotarły do łodzi, ta zdążyła się wywrócić, a mężczyźni wpadli do wody. Jak się później okazało, nie mieli kamizelek ratunkowych i ignorowali polecenia ratowników. Mimo to udało się ich bezpiecznie wyciągnąć na brzeg.

Nietrzeźwi i agresywni turyści.

Trafili do policyjnej celi

Mężczyźni okazali się mieszkańcami powiatu żyrardowskiego w wieku 18 i 20 lat. Obaj byli nietrzeźwi, co potwierdziło przeprowadzone przez funkcjonariuszy badanie alkomatem. Ich zachowanie nie uległo poprawie nawet po wyciągnięciu z wody – byli wulgarni, agresywni i nie zamierzali wykonywać poleceń mundurowych. Spędzili noc w policyjnej izbie zatrzymań, a rano usłyszeli zarzuty.

Przeprowadzone dochodzenie potwierdziło, że młodzi mężczyźni przywłaszczyli sobie łódź bez zgody właściciela. Policjanci zakwalifikowali ich zachowanie jako kradzież oraz szereg wykroczeń zagrażających porządkowi publicznemu i bezpieczeństwu.

Finał w sądzie i wysoki mandat dla złodziei łódki

Po wytrzeźwieniu mężczyźni zostali ukarani mandatami na łączną kwotę ponad 1200 zł. Cała sprawa może mieć również sądowy finał, ponieważ czynności dotyczące przywłaszczenia łodzi wciąż są analizowane pod kątem dalszych konsekwencji.

prawnych.

Jak podaje policja, sprawcy nie wykazywali skruchy i nie potrafili racjonalnie wyjaśnić swojego zachowania.

Dla funkcjonariuszy była to kolejna sytuacja, która potwierdza, że „spontaniczne” wybryki nad wodą bardzo często kończą się poważnymi konsekwencjami.

źródło: KPP Nowe Miasto Lubawskie

Służby szukają znanego żeglarza. Wezwano nurków



fot. KP PSP Braniewo

W poniedziałkowe przedpołudnie w Nowej Pasłęce rozpoczęła się akcja poszukiwawcza z udziałem strażaków, policji i specjalistycznych grup nurkowych. Trwają intensywne działania w terenie wodnym.

Zgłoszenie zaginięcia 72-latka w Nowej Pasłęce

W poniedziałek, 21 lipca, około godziny 10:00 do służb ratunkowych wpłynęło zgłoszenie o zaginięciu starszego mężczyzny. 72-latek miał przebywać w rejonie Nowej Pasłęki w gminie Braniewo. Ostatni raz był widziany w pobliżu przystani wodnej.

Na miejsce skierowano strażaków z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Braniewie, którzy rozpoczęli działania z wykorzystaniem łodzi ratowniczych. W akcji uczestniczą również funkcjonariusze policji oraz drhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Braniewie.

Poszukiwania prowadzone na wodzie i pod wodą

Ze względu na charakter sprawy, do działań włączono

wyspecjalizowane grupy ratownictwa wodno-nurkowego. Na miejsce dotarli ratownicy z Elbląga oraz z Olsztyna, którzy posiadają doświadczenie w prowadzeniu akcji w trudnych warunkach. Nurkowie rozpoczęli dokładne przeszukiwanie dna rzeki Pasłęki, wykorzystując profesjonalny sprzęt do lokalizacji podwodnej. Działania obejmują zarówno powierzchnię wody, jak i głębsze partie koryta rzecznego.

Obszar prowadzonych działań rozciąga się od Nowej Pasłęki aż do ujścia rzeki do Zalewu Wiślanego. Ratownicy przeszukują teren z użyciem łodzi i sonarów.

Kim jest zaginiony żeglarz?

Zaginiony to 72-letni mieszkaniec powiatu braniewskiego, znany wśród lokalnych żeglarzy. Regularnie wypływał w krótkie rejsy po rzece Pasłęce i Zalewie Wiślanym. Tego dnia również miał wypłynąć

samodzielnie. Służby apelują do wszystkich osób,

które mogły widzieć mężczyznę lub jego łódź w dniu zaginięcia, o kontakt z policją.

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	202/2025
Data wydania	21 lipca 2025
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.